PRAWO LUDU

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ.

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, ROLNICZY I OŚWIATOWY. — WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Prenumerata wynosi rocznie: w Galicyi 96 Marek (półrocznie 48 Marek), w Niemczech 40 Mk, w Ameryce 2 Dol. Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 140.957.

Numer pojedynczy wszędzie **2 Mk.**

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej Porady prawnej: **Kraków, ulica Dunajewskiego Nr. 5, II. piętro (oficyny).** Redaktor naczelny i wydawca: **Poseł Zygm. Klemensiewicz.**

Nr. 33. **Kraków, dnia 15 sierpnia 1920 roku.** **Rok XXI.**

Czy ponowne nawiązanie rokowań?

Po zerwaniu rokowań o zawieszenie broni na froncie polsko-rosyjskiem, delegacya polska wróciła do Warszawy (3 sierpnia) przedstawiając rządowi propozycye bolszewików, którzy oświadczyli, że chcą rokowań nietylko o zawieszenie broni, ale i o pokój. Ponieważ delegacya polska nie była upełnomocnioną do pertraktacyi pokojowych — zmuszoną była powrócić. Rząd polski przyjął żądanie bolszewików, godząc się na rozpoczęcie rokowań pokojowych w Mińsku, w myśl propozycyi rządu sowieckiego.

W tym celu wysłał rząd polski w dniu 6 sierpnia notę do Moskwy. Wnocie tej rząd polski stwierdził, że propozycye polskie zawarcia zawieszenia broni zostały przez bolszewików odrzucone. Rząd polski godzi się na rokowania w 4 sierpnia w Mińsku i wyśle delegacyę, uprawnioną do rokowań o rozejm i pokój. W końcu nota stwierdza, że rząd sowietów usiłuje tym sposobem zwlekania przedłużyć stan wojenny, a zatem ponosi odpowiedzialność za dalsze trwanie wojny.

Nota ta, nie dotarła jednak do rządu sowieckiego z powodu odmowy przejęcia jej przez moskiewską stacyę radiotelegraficzną, która odmowę tłómaczyła zepsuciem się aparatu (?), to znowu zaburzeniami atmosferycznemi, które rzekomo uniemożliwiały przejęcie noty.

Tymczasem Cziczerin wysłał notę do rządu polskiego, w której dziwi się, że rząd polski nie daje żadnej odpowiedzi, mimo upływu tygodnia czasu od chwili wyjazdu polskiej delegacyi.

Rząd polski w odpowiedzi na notę Cziczerina zaznaczył, że noty z polskiej strony były wysyłane, ale Moskwa odmawiała ich przejęcia.

Nieporozumienia te wzbudziły podejrzenie, że bolszewicy rozmyślnie odmawiają wykrętnie przyjęcia polskich not pokojowych, aby zyskać na czasie i osiągnąć jak największe sukcesy na froncie bojowym, by wreszcie zwycięzywszy, Polsce warunki narzucić.

Przypuszczenie to potwierdziło energiczne nacieranie armii czerwonej na Warszawę, od której wojska sowieckie oddalone są zaledwie o kilkadziesiąt kilometrów.

Mimo to, rząd sowietów wysyłał noty do Anglii, wyrażając gotowość podjęcia z Polską rokowań o rozejm i pokój, skoro tylko delegaci polscy zaopatrzeni w pełnomocnictwa przybędą do Mińska.

Rząd sowiecki oświadcza w tej nocie gotowość zagwarantowania **Polsce zupełnej niepodległości i przyznania jej pierwotnych granic,** chce jednak rokować z Polską odrębnie i nie godzi się na udział przedstawicieli państw kresowych w konferencyi pokojowej.

NOWA NOTA CZICZERINA DO POLSKI?

Wedle ostatnich wiadomości (z 11 sierpnia) jak donoszą z Londynu, rząd sowiecki wysłał **w sobotę** z Moskwy notę, podpisaną przez Cziczerina do rządu polskiego. W nocie tej sowiety wzywają rząd polski, aby **8 sierpnia o godzinie 8 wieczorem delegacya polska zjawiła się na drodze między Międzyrzeczem a Brześciem Litewskim.** Rząd sowiecki oświadczył **gotowość rozpoczęcia w dniu 11 bm. rokowań, podczas których ustalilby również warunki pokojowe.**

WYSŁANIE DELEGACYI POLSKIEJ.

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych ogłosił 10 sierpnia komunikat, w którym oświadcza, że do tej chwili (10 sierpnia) **żadna odpowiedź z Moskwy na nasze radio z dnia 5 bm. nie nadeszła** do Warszawy, natomiast w dniu wczorajszym **do forpoczt naszych na froncie zbliżyli się parlamentarze bolszewiccy z zapytaniem, dlaczego dotąd nie wysłano delegatów do rokowań o zawieszenie broni i o pokój,** zaznaczając, że wobec rozlicznych nieporozumień, spowodowanych radiotelegraficznym sposobem wysyłania not, należałoby nieporozumienia te wyjaśnić. **Wobec tego mimo braku oficyalnej odpowiedzi rządu sowieckiego rząd polski postanowił celem wyjaśnienia nieporozumień radiotelegraficznych i omówienia daty i miejsca spotkania pełnomocników wysłać delegacyę,** złożoną z dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych Okęckiego i majora Stamirowskiego. Delegacya ta **we wtorek,** (10 sierpnia) **wieczorem wyjechała** celem przejścia frontu na szosie Siedlce—Brześć Litewski.

ROSYA PRZYJĘŁA WARUNKI POKOJU Z ANGLIĄ?

Ostateczne warunki rządu wielkobrytyjskiego, których spełnienie jest warunkiem uznania Rosyi sowieckiej przez państwa sprzymierzone są następujące:

1) Wzajemne wstrzymanie się od pośrednich kroków nieprzyjacielskich, co równa się nastaniu rozejmu.

2) Wysłanie do ojczyzny z obu stron jeńców wojennych i cywilnych.

3) Wzajemne porozumienie się co do wynagrodzenia szkód osób prywatnych, przyczem Anglia nie obstaje przy żądaniu natychmiastowej zapłaty.

Rząd wielkobrytyjski uznaje warunki rosyjskie co do wymiany towarów.

Komisarz ludowy Cziczerin zawiadomił delegata Kamieniewa, że rząd sowietów bez zastrzeżeń warunki te przyjmuje i że uważa je za podstawę do układów o pokój między Rosyą a Anglią.

Co czynić?

Wypadki na wschodzie głęboko wstrząsają całem naszem życiem; burżuazya, a z nią wszyscy ci, którzy nie zdołali przemyśleć należycie zagadnień społecznych, poddają się fali strachu panicznego. Na życiu robotniczem i instytucyach robotniczych odbija się to jako potop reakcyi społecznej. Każda wojna — to żniwo nietylko dla paskarzy i spekulantów, to także moment umacniania się wszelakiego przywileju i pasożytnictwa, moment odmładzania się przeżytków.

Co wobec tego czynić mają nasze stowarzyszenia robotnicze? — Czy może wpaść w rozpacz i uważać samodzielny klasowy ruch robotniczy polski za coś nieistniejącego, i coś, co już roztopiło się w morzu przeżytków nacyonalistycznych. Kto przypomni sobie ciężkie chwile międzynarodowego ruchu robotniczego w początkach wielkiej wojny, kiedyto zdawało się, że niema już na świecie socyalistów, ponieważ wszyscy tylko rżną się w okopach i liczą trupy po stronie tak zwanej nieprzyjacielskiej, ten łacno dojdzie do wniosku, że takie chwile upadku ducha klasowego należą do przemijających. Polski ruch robotniczy, który przetrzymał rządy caratu, rządy Habsburgów i Hohenzollernów zdoła również przetrzymać obecny stan krytyczny. Ale co czynić należy naszym specyalnie spółdzielczym instytucyom?

W chwili obecnej przedewszystkiem przetrzymać. Zachować spokój, równowagę, nie dać się wciągnąć w nic, co zhańbiłoby czerwony sztandar robotniczy i bronić, wszelkiemi siłami bronić się od zagłady.

Okres, który przeżywamy, nie może być długi i dni wielkich, głęboko sięgających przemian, są bliskie. — Cóż z tego, że wszystkie domniemane tak olbrzymie potęgi kapitalistycznego świata zachodnio-europejskiego ponoć idą zgodną masą przeciwko grożącemu niebezpieczeństwu, skoro to niebezpieczeństwo bynajmniej nie jest tam, gdzie zwalczać je idą i skoro ono nie ucieka ani przed armatami, ani przed karabinami maszynowymi? — Niema przed niem muru z piersi żołnierskich, ani niema przed niem okopów, bo ono wyrasta w domu, wyrasta w Paryżu i w Londynie, podnosi się straszliwe i nieubłagane z tych milionów żywych, ludzkich jestestw robotniczych, które fałszywą, na krzywdzie i wyzysku oparta tak zwana kultura codziennie wdeptuje w bruki uliczne, w brud i nędzę suteryn i poddaszy.

Dzień przemiany jest blisko, a wówczas każda z naszych kooperatyw, każda gospodarcza instytucya robotnicza, która przetrwać zdoła, stanie się ośrodkiem potężnego życia nowego, stanie się ogniskiem, z którego promienie ożywcze i twórcze strzelać będą na całe otoczenie.

Polski lud pracujący miast i wsi musi sam własnemi rękoma dokonać wielkiej sprawy przemiany społecznej: aby ta przemiana społeczna w Polsce była skuteczna musi być przez nas samych dokonana; ale wogóle dokonana być musi, gdyż w przeciwnym razie grozi nam niewola, jakie potworne wymiecenie do śmietnika przeżytków europejskich.

Stowarzyszenia nasze, jako organizacye gospodarcze, nie są powołane do podejmowania działalności politycznej, musi w nich jednak żyć szersza myśl społeczna, głębokie poczucie łączności zarówno z wielkim, międzynarodowym rewolucyjnym ruchem proletaryackim, jak z losami polskości, która oparta być może tylko o rewolucyę społeczną.

Stowarzyszenia nasze nie mogą podejmować działalności politycznej, ale muszą się stać oparciem dla polskiej myśli rewolucyjnej, dla wysiłków, zmierzających ku budowaniu Polski nowej, w której jedynem źródłem władzy społecznej będzie swobodnie wyrażana wola mas pracujących wsi i miast.

W tej chwili należy tylko przetrwać. Jutro do nas należy!

Ruch wśród robotników rolnych w Anglii.

O ruchu tym b. mało powiadomione są szersze koła czytelników poza Anglią. Otóż wśród robotników rolnych Anglii zauważyć można niezwykłe ożywienie i żywiołowy pęd do organizacyi. Łączą się oni z ruchem ogólnoproletaryackim Anglii. Organizacya ich liczy około 400 tys.

POŻYCZKA PRZYMUSOWA.

Obwieszczenie Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że na podstawie uchwalonej przez Sejm dnia 16 lipca 1920 r., upoważnionem zostało do przeprowadzenia wewnętrznej pożyczki przymusowej w wysokości 15 miliardów marek. Pożyczka ta będzie rentą trzyprocentową, pozbawioną prawa lombardu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Do obowiązku jej pokrycia pociągnięte zostaną zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Obowiązek pokrycia pożyczki zaczyna się przy majątku, którego wartość dzisiejsza wynosi więcej niż 100.000 marek i przy dochodzie rocznym z pracy zarobkowej wyższej niż 36.000 marek.

Pożyczka od wartości majątku rozłożona zostanie według załączonej taryfy A, pożyczka od dochodu według załączonej taryfy B. Jeżeli ktoś równocześnie posiada majątek i trudni się pracą zarobkową, przynoszącą mu dochód niezależnie od tegoż majątku, będzie odpowiednio pociągnięty do pożyczki według obydwu taryf.

Ministerstwo Skarbu już obecnie ogłasza wysokość obciążenia pożyczką przymusową, by wszyscy mieszkańcy Państwa mogli się wcześniej przygotować do spełnienia tego obowiązku państwowego i stosownie do tego ułożyli swoją działalność gospodarczą. Przypomina się przy tej sposobności, że wykazanie się posiadaniem pożyczki długoterminowej, której subskrypcya zostanie zamkniętą dnia 1 września b. r., uwalnia w części lub w całości od wzięcia pożyczki przymusowej.

Taryfa A.

Obliczenie pożyczki przymusowej na podstawie wartości majątku.

Stopień	Od wartości majątku Ponad	Do	Kwota poż przymus. Mk. pol.
1	100.000	110.000	2.000
2	110.000	120.000	2.200
3	120.000	130.000	2.400
4	130.000	140.000	2.600
5	140.000	160.000	3.200
6	160.000	180.000	3.700
7	180.000	200.000	4.400
8	200.000	240.000	5.500
9	240.000	280.000	6.700
10	280.000	320.000	8.000
11	320 000	360 000	9.300
12	360.000	400.000	10.800
13	400.000	450.000	12.600
14	450.000	500.000	14.500
15	500.000	550.000	16.500
16	550 000	600.000	18.600
17	600.000	650.000	20.800
18	650.000	700.000	23.100
19	700 000	750 000	25.500
20	750 000	800.000	28 000
21	800.000	850.000	30.600
22	850.000	900.000	33.300
23	900.000	950.000	36 100
24	950.000	1,000.000	39.000
25	1,000.000	1,100.000	44.000
26	1,100.000	1,200.000	52.800
27	1,200.000	1,300.000	62.400
28	1,300.000	1,400.000	72 800
29	1,400.000	1,500.000	84 000
30	1,500.000	1,600.000	96 000
31	1 600 000	1,700.000	108.800
32	1,700 000	1,800.000	122.400
33	1,800.000	1,900.000	136.800
34	1,900.000	2,000.000	152.000
35	2,000.000	2,100.000	168.000
36	2,100.000	2,200.000	184.800
37	2,200.000	2,300.000	202.400
38	2,300 000	2,400.000	220.800
39	2,400.000	2.500.000	240.000
40	2,500.000	2 600.000	260.000
41	2,600.000	2,700.000	280.800
42	2.700.000	2,800.000	302.400
43	2,800.000	2,900.000	324.800
44	2,900.000	3,000.000	348.000
45	3,000.000	3,100 000	372.000
46	3,100.000	3.200.000	396.800
47	3,200.000	3,300.000	422.400
48	3,300.000	3,400.000	448.800
49	3,400.000	3,500.000	476.000
50	3,500.000	3,600.000	504.000
51	3,600.000	3,700.000	532.800
52	3,700.000	3,800.000	562 400
53	3,800.000	3,900.000	592 800
54	3,900.000	4,000.000	624.000
55	4,000.000	4,100.000	656.000
56	4,100.000	4.200.000	688 800
57	4,200.000	4,300 000	722 400
58	4,300.000	4 400.000	756 800
59	4.400.000	4 500.000	792 000
60	4,500.000	4,600 000	828.000
61	4,600.000	4,700.000	864.800
62	4,700 000	4,800.000	902.400
63	4,800.000	4,900.000	940.800
64	4,900.500	5.000 000	980.000
65	5,000.000	20% wartości majątku	

Taryfa B.

Obliczenie pożyczki przymusowej na podstawie dochodu rocznego.

Stopień	Od dochodu rocznego Ponad	Do	Kwota poż. przymus Mk. pol.
1	36 000	40.000	1.000
2	40.000	50.000	1.500
3	50 000	60.000	2.100
4	60.000	70.000	2.800
5	70.000	80.000	3.600
6	80.000	90.000	4.500
7	90.000	100 000	5 500
8	100.000	120.000	7.200
9	120.000	140.000	9.800
10	140.000	160.000	12 800
11	160.000	180.000	16.200
12	180 000	200.000	20.000
13	200 000	220 000	24 200
14	220.000	240.000	28.800
15	240.000	260 000	33.800
16	260.000	280 000	39.200
17	280.000	300.000	45.000
18	300 000	340.000	54 400
19	340.000	380.000	64.600
20	380.000	420.000	75.600
21	420 000	460.000	87.400
22	460.000	500.000	100.000
23	500 000	550.000	115.500
24	550.000	600.000	132.000
25	600 000	650.000	152.700
26	650 000	700.000	175 000
27	700.000	750.000	198.700
28	750.000	800.000	224.000
29	800.000	850.000	250.700
30	850.000	900.000	279.000
31	900.000	950 000	308.700
32	950.000	1,000.000	340.000
33	1,000.000	i wyżej 35% doch roczn.	

członków, tj. prawie 50 proc. wszystkich robotników rolnych zorganizowanych jest w Trade-Unionach, przyczem przypomnieć warto, iż w r. 1917 organizacya liczyła nie więcej, jak 100 tysięcy członków.

Wraz z wzrostem liczby zorganizowanych, robotników, wzrosło wśród nich uświadomienie socyalistyczne. Przed kilku laty robotnicy ci nie myśleli o niczem innem oprócz wyższych zarobków. Dziś wysuwają oni żądanie socyalizacyi gospodarstw rolnych. Zmiana ta ma swe źródło w dwóch faktach. Pierwszym jest wstąpienie do potężnej organizacyi zawodowej. Drugim jest ustawa o produkcyi pszenicy, która powstała w 1917 r. pod wpływem zastosowania przez Niemcy łodzi podwodnej w wojnie. Związki zawodowe wówczas storzyły specyalną sekcyę dla robotników rolnych z tego względu, że wielu takich robotników wskutek strejku i niezadowolenia, panującego na roli, przybywało do miast, gdzie powiększali armię robotników niewykwalifikowanych. Dzięki ustawie o produkcyi pszenicy robotnicy rolni utworzyli po całym kraju komitety dla kontroli produkcyi i zarobków na roli, a w komitetach tych robotnicy rolni mieli taką samą ilość przedstawicieli, co dzierżawcy dużych majątków. (W Anglii posiadacze majątków nie zarządzają niemi sami, lecz oddają w dzierżawę).

Na każdej konferencyi robotników rolnych coraz bardziej toruje sobie drogę przekonanie, że niema rozwiązania sprawy rolnej, dopóki ziemia jest własnością prywatną.

Robotnicy rolni walczą o 48-godzinny tydzień rolny, o płacę minimalną 50 szyllingów.

Dodać też należy, że dzierżawcy stoją po stronie robotników rolnych i wspólnie występują przeciwko posiadaczom, co znakomicie ułatwia walkę robotnikom, a utrudnia położenie magnatów angielskich. Jeżeli zważymy, że cały ruch robotniczy Anglii, zarówno miast i wsi, jednem płynie łożyskiem, łatwo pojąć, jaką potęgą jest ten ruch i jak wielkie rokuje on nadzieje na najbliższą już być może przyszłość.

A zgraja paskarzy hula bezkarnie!...

Mimo świetnych urodzajów chleb drogi! — Robotnik walczy na froncie, pijawki paskarskie bogacą się! — Konfiskować zyski paskarskie!

Wśród klęsk sześcioletniej wojny dotychczasowej nie udało się nigdzie pokonać najstraszliwszej plagi — paskarstwa — ani jego skutków.

Nigdzie: ani w państwach Ententy, ani w Rosyi bolszewickiej, ani w Polsce niepodległej. Dopóki nie nastąpi pokój powszechny, dopóki stosunki gospodarcze nie unormują się, niema mowy o wytępieniu tej plagi, będącej nieodłącznym towarzyszem wojny, opiekunem jej i wyzyskiwaczem. Im bardziej natężenie wojny wzrasta, tem mocniejszemi więzy oplata pasek organizm gospodarczy kraju. Czujemy to wszyscy dziś, gdy krytyczna chwila powołała masy ludu w szeregi armii i do pracy na tyłach. Mimo świetny urodzaj i dowóz zboża z zagranicy **ceny chleba skaczą w górę z zawrotną szybkością,** a skutkiem nieuniknionym podrożenia chleba jest ogólny wzrost drożyzny, a to znowu pociągnąć za sobą musi zwyżki zarobków.

Wyzyskując moment, gdy uwaga narodu pochłonięta jest całkowicie wydarzeniami na froncie i obroną kraju, **pijawki paskarskie wzbogacają się kosztem krwi tysięcy i setek tysięcy ludu polskiego.** Ale paskarz jest przewidujący: wyzyskuje niemiłosiernie nietylko konjunkturę chwili bieżącej, lecz kalkuluje na dalszą metę. Każe sobie płacić fantastyczne ceny za niezbędne artykuły, a jednocześnie ukrywa większą część tych artykułów „na wszelki wypadek". Paskarz pierwszy zabezpiecza się wobec możliwości wkroczenia najeźdźcy, szerząc przez to spustoszenie moralne obok nieobliczalnych szkód materyalnych.

Nie widzimy, aby rząd przedsięwziął jakiekolwiek środki dla ukrócenia rozszalałego paska. Wytępić paska niesposób. Ale w rękach rządu jest władza i siła, mogąca zmniejszyć zło konieczne.

Jeżeli w chwili takiej, jak obecna, bogaty chłop, otrzymujący olbrzymią zapłatę za zboże kontyngentowe, śrubuje cenę za zboże w wolnym handlu do potwornych granic, spodziewając się przytem, **że bolszewicy dadzą mu jeszcze więcej,** to rząd traktować winien podobnych kmiotków, **jako zdrajców kraju i przestępców.**

Wszelkie próby bogacenia się i dorabiania się fortun w chwili obecnej winny być z góry udaremnione przez odpowiednie zarządzenia rządowe i umiejętną kontrolę. **Wszelkie zyski paskarskie winny być konfiskowane,** a ich posiadacze zaprzęgnięci do świadczeń wojennych **na froncie,** lub na tyłach.

A już **najsurowszych środków represyjnych chwycić się winien rząd wobec paskarzy** dawnej czy świeżej daty, wybierających się masowo zagranicę z „dorobkiem". Nie można pozwolić na to, aby wysoko urodzone lub mieszczańskie pasożyty wywoziły z kraju dobra i kapitały, nie przez nich w dodatku zdobyte, trzeba ogołocić uciekinierów ze wszystkiego, co posiada jakąkolwiek wartość materyalną i puścić ich w szeroki świat, obiecując im bezpieczny powrót do Polski, oj le dorobią się na tułaczce nowego majątku.

Ujęcie w karby paska jest konieczne ze względu na samą obronę państwa. Jak rząd zabezpieczy ludności miejskiej niezbędną żywność w miarę ewentualnego posuwania się bolszewików w głąb kraju, jeśli nie zechce ująć w swe ręce całkowitego zaopatrywania tej ludności w żywność? A z drugiej strony, jak kraj będzie mógł skutecznie się obronić, jeżeli ludność miast będzie wystawiona na pastwę paskarstwa, jeżeli robotnicy i inteligencya oddane będą na ofiarę srożącego się łupiestwa, a rząd będzie obojętnym i bezradnym świadkiem nieuchronnych walk między konsumentami a paskarzami?

Umiejętna i skuteczna organizacya wytwórczości i podziału jest w chwili obecnej równie ważna, jak umiejętna organizacya sił wojskowych i obronnych.

Rząd do ludności!

Rada ministrów w dniu 5 sierpnia uchwaliła ogłosić następującą odezwę:

Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Polacy! Rozejm proponowany przez Polskę rządowi sowietów został odrzucony w niegodny sposób. Używając wybiegów, zmieniając dowolnie depeszę, nie pozwalając delegacyi porozumiewać się swobodnie z rządem polskim, rząd sowietów rokowania przewlekał, aby je wkońcu uniemożliwić. Wróg zaborczy, wróg najeźdźca, wróg niosący ze sobą niewolę narodu, ufa, że zdobędzie Warszawę, naszą stolicę i że w Warszawie podyktuje Polsce pokój zwycięski. Pragnie powtórzyć rzeź Pragi. Polacy! Rząd polski, rząd obrony narodowej, rząd demokracyi polskiej, rząd chłopów i robotników, wzywa cały naród polski do walki w obronie ogniska domowego, w obronie chaty chłopskiej, w obronie pracy i wolności obywatelskiej, wzywa do walki świętej w obronie wolności i niepodległości ojczyzny. Naród jednoczy się ze swoim żołnierzem wojna narodowa zaczyna się u progu Warszawy, wzywając cały naród do broni. Rząd polski ogłasza całemu narodowi cywilizowanemu, że chce pokoju z sąsiadami i gotów był dać wszelkie z honorem narodu i jego zdolnością do życia niepodległego złączone gwarancye, iż ziemi cudzej nie pragnie, że dąży do sprawiedliwego i trwałego pokoju. Dzisiaj niech wie Europa, niech wie świat cały, że najazd bolszewicki w odpowiedzi na to gotuje się do spełnienia na Polsce zbrodni carskiej, równej zbrodni tyranów XVIII wieku, którzy rozebrali Polskę. Pod płaszczykiem rewolucyi socyalnej wróg morduje socyalistów polskich gotowych do pokoju demokratycznego.

Pod maską robotniczych i komunistycznych haseł idą generałowie carscy na Polskę, aby ją przedewszystkiem obrabować i złupić, a potem rzucić na pastwę rządu mniejszości znikomej, opartej o rosyjskie bagnety. Czerwona armia chce zrobić z Polski pustynię podobną do Rosyi dzisiejszej. Rząd postanowił bronić Polski do ostatniego kawałka ziemi ojczystej. Rozkazujemy naszej armii, rozkazujemy każdemu żołnierzowi, aby walczył nieustraszenie, aby przy pomocy chłopa, robotnika i wszystkich żywiołów patryotycznych nie ustępował, chyba na wyraźny rozkaz wodza. Stolica nasza, patryotyczna Warszawa musi dać próbę męstwa i wytrzymałości wobec wroga. Warszawa musi się bronić. Nie damy się najazdowi wroga, brońcie świętego prawa narodu polskiego do niepodległości, prawa, bez którego niema cywilizacyi europejskiej, niema wolności ludzkiej. Krew nasza, siły nasze — walka nasza dla ojczyzny drogiej. Do broni Polacy!

Warszawa, 5 sierpnia 1920 roku.

Rada ministrów: Wincenty Witos prezydent ministrów, Ignacy Daszyński wiceprezydent ministrów, Leopold Skulski minister spraw wewnętrznych, Eustachy Sapieha minister spraw zagranicznych, generał-porucznik Józef Leśniewski minister spraw wojskowych, Władysław Grabski minister skarbu itd.

Czy ceny będą spadać?

Najważniejsze obecnie pytanie dla wszystkich: czy przekroczyliśmy już przesilenie, wywołane następstwami wojny? Czy ceny będą dalej iść w górę, czy rychło i znacznie spadną? Na te pytania miliony ludzi dziś czeka odpowiedzi.

Przez zniżenie wartości waluty zdolność kupna towarów przez masy osłabła; co więcej — siła kupna wszystkich narodów zwycięzonych jest wyczerpana, a nawet w państwach zwycięskich masy nie są w stanie dotrzymać kroku coraz wyższym cenom, które osiągnęły już olbrzymią, niemożliwą — zdaje się — do przekroczenia granicę. Wskutek tego stanu rzeczy wytwórcy towarów, kapitaliści, nie są w stanie sprzedać swych wyrobów — to jest początek kryzysu na targu światowym.

Zbyt wszelkich towarów na całym świecie zaczyna się zmniejszać, gdyż masy nie są w stanie kupować, a paskarzy jest stosunkowo zbyt mało, aby ich kupna mogły zrównoważyć ubytek milionów nabywców. Na targu towarów luksusowych (bižuterya, galanterya, konfekcya, obuwie, bielizna; meble itd.), niema nabywców. Zapasy, jak się okazuje, wcale nie są małe; przeciwnie — gruntowna rewizya magazynów kupieckich i składów okazałaby, że towarów jest moc, jest ich zadużo w stosunku do możności kupna.

Wobec coraz trudniejszego zbytu towarów, kupcy zmniejszają swe zamówienia u fabrykantów. Ci przez pewien czas pracują na zapas, wreszcie zaczynają ograniczać produkcyę. Doniesienia takie przychodzą już z Niemiec odnośnie do fabryk obuwia, mebli, szkła itd., dalej z Anglii i Ameryki — odnośnie do wyrobów tkackich. Takie ograniczenia produkcyi pociągają niestety za sobą wzrost bezrobocia: jest to jedno ze zjawisk gospodarki kapitalistycznej, wobec której klasa pracująca dotąd jest bezbronna.

Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że nagromadzenie zapasów powinno polepszyć widoki co do cen na przyszłość, jednakowoż w obecnym ustroju duże zapasy nie oznaczają jeszcze przejścia ich do konsumentów. Siła kupna szerokich mas jest osłabiona, nie mogą one płacić szalonych cen, jakich fabrykanci i kupcy żądają. Skutek zmniejszonego popytu za towarami ujawnia się — narazie jeszcze słabo — w tem, że sprzedający zdecydowali się do niektórych artykułów przynajmniej na obniżenie cen. I rzecz znamienna: podczas gdy wielcy kupcy (engrosiści) dość łatwo poddają się tendencyi zniżkowej, to drobni kupcy (detaliści) bronią zacięcie wysokich cen nietylko towarów już będących u nich na składzie, ale i towarów przyszłych.

Gdyby w Europie zapanował rzeczywisty pokój, ceny towarów musiałyby znacznie i rychło spaść. Wiadome jednak, że Europa bez wojny przeżywa jeszcze ciągle stan wojenny, który niemniej jak sama wojna powoduje zmniejszenie produkcyi artykułów masowego użytkowania. Jeszcze ciągle fabrykuje się amunicyę; zapasy skóry, bawełny, wełny przerabia się na buty i mundury dla wojska, zaś dla ludności cywilnej pozostają tylko odpadki. Pełny pokój niewątpliwie wpłynąłby na ceny, umożliwiłby masom pracującym znośniejszą egzystencyę. Zasadniczo wszakże nawet nie ustanie wojny, ale głęboka przemiana społeczna jedynie usunęłaby zarówno to zło, jak i wiele innych.

Sprawy partyjne

Posiedzenie Komitetu Obwodowego PPS zachodniej Małopolski odbędzie się w sobotę 14 sierpnia o godzinie 3 pop. w sali domu robotniczego, ul. Dunajewskiego l. 5, II. p. Na posiedzenie zaprasza się członków mieszkających w Krakowie oraz na prowincyi. Porządek dzienny: 1) Ukonstytuowanie się Komitetu Obwodowego. 2) Sprawozdanie delegatów z prowincyi. 3 Organizacya. 4) Wnioski.

Ekspozytura Urzędu propagandy Pożyczki Państwowej w Krakowie

podaje do wiadomości publicznej:

1. Posiadacze asygnat pożyczkowych z r. 1918, winni zamienić je na nową pożyczkę krótko- lub długoterminową z r. 1920 **jak najrychlej,** gdyż termin subskrypcyi Pożyczki Odrodzenia upływa z dniem 31 sierpnia r. b., a po tym terminie traci się na mocy rozp. Min. Skarbu z dn. 30 kwietnia r. b. prawo do przyznanej ustawą z dn. 30 kwietnia r. b. bonifikacyj 85 mk za 100 kor.

2. Posiadacze obligacyj austryackich pożyczek wojennych, którzy złożyli je w depozycie wied. P. P. O. lub w bankach wiedeńskich, a dotąd ich nie otrzymali z Wiednia, winni obecnie do końca sierpnia b. r. subskrybować na **długoterminową** pożyczkę państwową **trzy razy tyle gotówką, względnie asygnatami z r. 1918,** jeżeli pragną, by im później dodatkowo zaliczono obligacye austryackie do pożyczki państwowej. Tym osobom, które to uczynią, zostanie później po przedłożeniu obligacyi austryackich wystawione dodatkowe świadectwo tymczasowe na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dn. 11 maja 1920 r.

Dyrektor
WŁADYSŁAW SIKORA.

dek dzienny, kiedy specyalnie w tym celu wyłoniona komisya złoży sprawozdanie.

Dr. Henryk Braun (Niemcy) objaśnia, że Niemcy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że delegaci francuscy i belgijscy, nie chcą odłożyć i zaniechać sprawę odpowiedzialności. Ale Niemcy są tego zdania, że jest nader trudną rzeczą ustalić odpowiedzialności za wywołanie wojny: dotychczas bowiem Niemcy tylko zdobyli się na ogłoszenie odnośnych aktów i dokumentów dyplomatycznych. Dyskusya o tej sprawie będzie jednakowoż mocno pożądana i przyczyni się niepomiernie dla usunięcia nieufności i ukształtowania prawdziwie braterskich stosunków wśród proletayatu.

Następnie Huysmans podał do wiadomości, że na życzenie francuskich i belgijskich towarzyszy powezmie kongres uroczystą rezolucyę poświęconą pamięci Jauresa. Gdyby nieodżałowanej pamięci towarzysz ten żył jeszcze, to byłby zapewne nietylko uczestnikiem kongresu, ale byłby także energicznie walczył o urzeczywistnienie socyalizmu na drodze demokracyi.

Konferencya obwodowa P. P. S. zachodniej Małopolski.

W konferencyi obwodowej PPS. Zachodniej Małopolski, która się w niedzielę 8 sierpnia popołudniu odbyła w sali Domu Robotniczego w Krakowie, wzięło udział 71 delegatów i delegatek z 23 miejscowości.

Zagaił obrady tow. Jan **Jasiński** z Krakowa. Przewodniczącym został obrany tow. poseł **Misiołek,** zastępcami tow. Płonka (N. Sącz), Gross (Chrzanów) i Cezar (Kraków), sekretarzem tow. Jan Jasiński. Następnie wybrano komisyę-matkę. Delegat CKW. z Warszawy tow. poseł **Ziemięcki** wygłosił referat o obecnej poważnej **sytuacyi politycznej.** W ożywionej dyskusyi, która się nad tym referatem wywiązała, zabierali głos tow. Hoffman, Heuberger i dr. Wodecki (Kraków), Gross (Chrzanów), Kmiecik, Jaroszewski, Pilch, poseł dr. Bobrowski i Haecker (Kraków), Jankowska (Zakopane), Węgrzynek (Wieliczka), Packan (Podgórze). Po końcowem przemówieniu tow. Ziemięckiego uchwalono następujące **rezolucye** tow. dra Bobrowskiego.

I. Konferencya partyjna Zachodniej Małopolski, przyjmując do wiadomości sprawozdanie tow. Ziemięckiego o sytuacyi politycznej; wzywa ogół towarzyszów partyjnych do najściślejszego zorganizowania się pod sztandarem PPS. i do bezwzględnego poddania się dyrektywom CKW. i Rady naczelnej PPS. dla obrony niepodległości państwa, oraz dla wywalczenia władzy dla ludu pracującego.

II. Konferencya zwraca się do t. ministra Daszyńskiego z żądaniem, by użył całego swego wpływu dla zaniechania przez rząd systemu represyj, stosowanych przeciw zorganizowanej klasie robotniczej i dla wypuszczenia bezzwłocznie na wolność aresztowanych i internowanych, oraz dla zniesienia cenzury prasy.

III. Konferencya protestuje stanowczo przeciw wyrokowi koalicyi w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego i oświadcza, że polska klasa robotnicza tego niesprawiedliwego rozdziału nigdy nie uzna.

Nadto uchwalono rezolucyę tow. Heubergera:

IV. Konferencya wyraża pełne zaufanie klubowi PPS, a w szczególności tow. Daszyńskiemu.

Podwyższenie zasiłków dla rodzin żołnierzy.

(Dokończenie).

Art. 7. Wypłata zasiłku doznaje przerwy.

a) jeżeli szeregowy zbiegł, na czas dezercyi,

b) na czas urlopu dłuższego ponad 3 miesiące, z wyjątkiem urlopów dla poratowania zdrowia.

c) na czas odbywania kary pozbawienia wolności wymierzonej wyrokiem sądowym.

Dostanie się szeregowego bez własnej winy i chęci do niewoli oraz zaginięcie bez wieści w czasie bitwy nie przerywa prawa członka rodziny do poboru zasiłku.

Art. 8. Zasiłek wynosi od dnia 1 lipca 1920 r. miesięcznie:

A) we wszystkich miastach powiatowych państwa oraz w tych miejscowościach, które oznaczy Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Spraw Wewnętrznych

dla żony	300 mk.
dla dziecka	200 mk.
dla rodziców po	100 mk.

B) we wszystkich innych miejscowościach państwa:

dla żony	150 mk.
dla dziecka	100 mk.
dla rodziców po	75 mk.

O ile żona i dzieci szeregowego nie pobierają zasiłku, rodzice otrzymują zasiłki w wysokości unormowanej powyżej dla dzieci.

O ile pracodawca szeregowego wypłaca mu, względnie jego rodzinie nadal dotychczasowego pobory (wynagrodzenie, zarobek itp.) w całości lub części, zasiłek może być wymierzony tylko w takiej wysokości, by łącznie z pobieranemi poborami nie przenosił trzy czwarte poborów szeregowego bezpośrednio przed jego wstąpieniem do wojska.

Łączna suma zasiłków, wypłacanych wszystkim uprawnionym do ich pobierania członkom rodziny jednego szeregowego nie może przekraczać dla kategoryi A) kwoty 1200 marek miesięcznie, a dla kategoryi B) kwoty 750 marek miesięcznie.

Art. 9. Zasiłek wojskowy płatny jest miesięcznie z dołu.

Zasiłek pobrany niesłusznie z jakiegokolwiek bądź powodu podlega zwrotowi.

Art. 10. Rodzice oficerów, uprawnieni do pobierania zasiłków wojskowych na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 20 lutego 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20 poz. 105) otrzymują te zasiłki według warunków i norm ustanowionych niniejszą ustawą.

Art. 11. Zasiłki przyznają i wypłacają te same władze i w ten sam sposób, jak dotychczas.

Art. 12. Naczelną władzą nadzorczą w sprawach zasiłków wojskowych dla rodzin osób. pełniących służbę w Wojsku Polskiem, jest Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Art. 13. Od orzeczenia władzy, rozpatrującej podanie o zasiłek wojskowy, przysługuje rodzinie szeregowego odwołanie do drugiej istancyi. Uprawniony do pobierania zasiłku powinien złożyć odwołanie w przeciągu sześćdziesięciu dni od chwili doręczenia mu orzeczenia władzy pierwszej instancyi na ręce tej władzy, która je wraz z odnośnemi aktami przesyła niezwłocznie władzy drugiej instancyi.

Druga instancya jest władną także z urzędu

Kongres II. Międzynarodówki w Genewie.

W dniu 31. lipca br. otwartym został przez Sekretarza Generalnego Huysmansa w Genewie drugi kongres socyalistyczny II. Międzynarodówki.

Na miejsce tow. Handersona, który jawić się nie mógł z powodu choroby podobno jak i szwedzki prezydent ministrów tow. Brantig z powodu nawału zajęć urzędowych wybrano jednogłośnie za przewodniczących kongresu angielskiego delegata Tomasza Shawa i holenderskiego delegata tow. Vliegaa.

Zebranych powitał tow. Shaw przemową, w której dał wyraz nadziei, że praca kongresu doprowadzi do pozytywnych rezultatów.

On opisał beznadziejne położenie różnych państw Europy, w pierwszej mierze Rosyi, z której właśnie tow. S. jako członek angielskiej delegacyi powrócił, gdzie ludność cierpi na całkowity brak żywności i najniezbędniejszych środków zapotrzebowania. Ludność republiki sowieckiej otrzymuje zaledwie połowę potrzebnych do życia środków żywności.

Tow. S. omawiał następnie sprzeczności i nieporozumienia, które poczęły się wyłaniać w łonie międzynarodówki i oświadczył, że kongres musi się zdobyć na wypracowanie jednolitego programu robotniczego, który by mógł służyć za platformę dla postępowania robotników wszystkich krajów. Każdy naród musi wytężyć wszystkie swoje siły i poświęcić cały swój zapał wolnościowy ku realizowaniu socyalistycznych celów. Jest już największy czas, ażeby Międzynarodówka wzięła się energicznie do swojej reorganizacyi i odbudowy; w tym celu musi się ograniczyć do kilku głównych i podstawowych założeń i na nich ograniczyć się gdyż w inny sposób nigdy nie dojdzie się do zjednoczenia wszystkich grup.

O ile chodzi o Rosyę, to mówca chciałby się wstrzymać od wszelkiej krytyki i od orzekania czy system dyktatury rad faktycznie jest dla tego kraju najbardziej odpowiednią formą dla urzeczywistnienia socyalizmu. W każdym razie chciałby on stwierdzić, że metod rosyjskich należy stanowczo zaniechać.

Nie można jednak uważać, że druga międzynarodówka jest wobec Rosyi wrogo usposobioną. Jest to niepoślednią zasługą angielskiej partyi że mocarstwa Zachodu swój wrogi dawniej stosunek do Rosyi całkowicie zmieniły. Koniec wojny i zawarcie pokoju z Rosyą, na które czekamy z niecierpliwością wyjść może tylko na korzyść klasom pracującym wszystkich krajów. Po omówieniu ofenzywy polskiej na Kijów jako następstwa znanej umowy pomiędzy rządem polskim a atamanem Petlurą stwierdza mówca, że kwestya ustalenia i wykrycia winowajców wojny nie powinna być już dłużej powodem rozdźwięku i rozstania na socyalistycznym kongresie. Dlatego też proponuje kongresowi, aby te partye, które się interesują powyższą sprawą postanowiły po jednym z odnośnych wniosków, aby później można było te wnioski przegłosować.

Pod koniec stwierdził tow. S. z naciskiem, że socyalizm będzie mógł być urzeczywistniony w drodze demokracyi.

Tow. Huysmans oświadcza, że jest przekonany o tem, że kongres nie rozjedzie się zanim nie wysłucha sprawozdania angielskiej komisyi, która jeździła do Rosyi dla zbadania panujących tam stosunków. Uczestnikami tej misyi byli także obecni delegaci na kongres tow. Shnovden i Shaw.

Huysmans przemawiał także i zatem, ażeby generalny sekretaryat Międzynarodówki, który dotąd mieścił się w Brukseli przenieść do Londynu a to ze względu na to, że angielska partya socyal-demokratyczna należy obecnie do najsilniejszych partyi w świecie. Kwestyę tę powinno się rozstrzygnąć po zasiągnięciu opinii najbardziej w tej sprawie miarodajnego tow. Hendersona.

Rozer (Francya) oświadcza, że delegacya francuska będzie rozpatrywać sprawę odpowiedzialności za wywołanie wojny i żąda niczem nie krępowanej dyskusyi, gdyż sprawa ta musi być rozstrzygięcie w interesie jedności socyalistycznej.

Przewodniczący zawiadamia, że kwestya odpowiedzialności wtedy przyjdzie dopiero na porządek

uchylić lub zmienić orzeczenie pierwszej instancyi.

Orzeczenie władzy drugiej instancyi jest ostateczne.

W b. zaborze rosyjskim władzę odwoławczą drugiej instancyi od orzeczeń Dowództwa Okręgów Generalnych i Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich stanowi Ministerstwo Spraw Wojskowych.

W b. zaborze austryackim władzę odwoławczą od orzeczeń powiatowych Komisyi zasiłkowych stanowi Krajowa Komisya Zasiłkowa we Lwowie.

W b. zaborze niemieckim władzę odwoławczą od orzeczeń władz powiatowych stanowią Województwa.

Art. 14. Wszystkie dotychczas obowiązujące przepisy i postanowienia o zasiłkach wojskowych sprzeczne z postanowieniami niniejszego rozporządzenia tracą moc.

Art. 15. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Ministrem Spraw Wewnętrznych, a o ile chodzi o b. dzielnicę pruską, z Ministrem tej Dzielnicy.

Art. 16. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Podanie o zasiłek wnosi się do powiatowej Komisyi zasiłkowej, istniejącej przy każdem starostwie, na formularzu, który otrzymuje się bezpłatnie w komisyi lub u wójta. Bezpłatnej porady w sprawach zasiłkowych udziela się w niedzielę przed południem w sekretaryacie partyjnym w Krakowie, ul. Dunajewskiego l. 5. II p. oficyny na prawo. Z prowincyi należy się zwracać listownie, nadsyłając markę na odpowiedź.

Obrady Związków zawodowych.

W dniach 3 i 4 bm. odbywało się posiedzenie komisyi centralnej klasowych związków zawodowych w Warszawie przy udziale członków tejże komisyi z byłej Kongresówki, Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, na którem zastanowiono się nad obecną sytuacyą i po wyczerpującej dyskusyi uchwalono następujące rezolucye:

Stoimy wobec najazdu, wobec zagrażającego nam nowego podziału Państwa i przekreślenia krwawo zdobytej niepodległości narodowej. — Jako zorganizowani zawodowo robotnicy stoimy przed grożącem nam niebezpieczeństwem rozbicia przez najeźdźcę naszych wypróbowanych w walce organizacyi zawodowych, które podobnie, jak w Rosyi, dyktatorzy proletaryatu pod płaszczykiem wyzwoleńczych haseł starać się będą usunąć, by nie krępowani niczem narzucić nam swą wolę, — stoimy przed grożącem nam niebezpieczeństwem odebrania dotychczasowych zdobyczy na polu pracy: 8-mio godzinnego dnia roboczego, wolności strejków, systemu mężów zaufania i komitetów fabrycznych — co wszystko w imię interesów dyktatorów proletaryatu — odebrano robotnikom rosyjskim.

Rozumiemy, że w takiej chwili **tylko rząd robotniczo-chłopski**, oparty o zaufanie najszerszych warstw ludu pracującego, przedsięwziąć może skuteczną obronę zagrożonych granic i wyprowadzić nas z położenia, w którem znaleźliśmy się dzięki polityce dotychczasowych rządów i stronnictw burżuazyjnych.

Za taki rząd obecnego rządu koalicyjnego uważać nie możemy. — Mimo to jednak, nie ustając w dążeniu do objęcia władzy państwowej przez klasy pracujące wsi i miasta, uważamy, że w obecnej chwili nie możemy przedsięwziąć niczego, coby utrudniało spełnienie zadań obrony i zawarcia pokoju, które rząd obecny wziął na siebie. — Przeciwnie — wytężyć musimy wszystkie siły, by obronę swego niepodległego bytu i prawa urządzania się na wewnątrz wedle naszej woli i zrobić najskuteczniejszą.

W tym celu wzywamy ogół robotników do bezwzględnego spełniania obowiązków wobec obrony państwa, do jak najsilniejszego skupienia się w szeregach Związków zawodowych, do bezwarunkowego podporządkowania się dyrektywom komisyi centralnej, tam zaś, gdzie stanie stopa najeźdźcy, do bezwzględnego wytrwania na stanowisku i prowadzenia nadal pracy organizacyjnej.

Od obecnego rządu zaś domagać się musimy **zaprzestania wszelkich represyi i wypuszczenia na wolność wszystkich bezpodstawnie aresztowanych** i administracyjnie więzionych, robiąc od tego zależnym nasz do niego stosunek.

SPRAWA ŚLĄSKA.

Rada ambasadorów w Paryżu, powodowana wyłącznie interesami międzynarodowego kapitału, pod dyktatem Larischa, Schneidra i Hohenlohego bez względu na stanowczą wolę ludności, bez względu na zasady samostanowienia ludów o sobie zadecydowała o oderwaniu od Polski śląskich powiatów: frysztackiego, cieszyńskiego i jabłonkowskiego, Śląska Cieszyńskiego, zamieszkałego przez wyłącznie prawie, bo w przeszło 80 procent polską ludność robotniczą.

Decyzya ta — powzięta za zgodą reprezentantów burżuazyi polskiej, to gwałt dokonany na żywem ciele robotnika polskiego, to gwałt na naszej samodzielności ekonomicznej, to podkopanie zdolności rozwoju całego polskiego przemysłu, a przez to — polskiej klasy robotniczej.

Międzynarodowi kapitaliści **sprzedali polskich robotników** bez jednego głosu protestu ze strony międzynarodowego proletaryatu Europy. — Kilkadziesiąt tysięcy zorganizowanych w naszych Związkach zawodowych robotników oderwano od ich podstaw i oddano na łup czeskich nacyonalistów.

Centralna komisya związków zawodowych jako przedstawicielka zawodowo zorganizowanego proletaryatu, oświadcza, że gwałtu tego nigdy nie uzna, podnosi przeciwko niemu **jak najbardziej energiczny protest** i zwraca się do całego międzynarodowego proletaryatu o pomoc i poparcie w tej akcyi.

Rezolucye, dotyczącą niesprawiedliwego podziału Śląska Cieszyńskiego, przetłomaczono na język francuski i odesłano do międzynarodowego sekretaryatu klasowych związków zawodowych.

W sprawie nasion do siewu.

Z Ministerstwa rolnictwa otrzymujemy następujące informacye:

Nieurodzaj żyta w wielu okolicach kraju, szczególnie zaś we wschodnich powiatach b. Kongresówki i w Małopolsce, wywołuje wielkie zapotrzebowanie żyta do siewu.

Wobec tego ministerstwo rolnictwa niniejszem podaje rolnikom wskazówki, co do nabywania żyta do siewu, w razach nieurodzaju żyta w gospodarstwie, oraz w tych wypadkach, kiedy rolnik pragnie zmienić nasienie i zakupić zboże selekcyjnych odmian.

Rolnicy, którzy nie mają wcale własnego zboża do siewu lub mają go w niedostatecznej ilości dla obsiewu, powinni starać się je zakupić w najbliższej okolicy u sąsiadów, gdyż nasiona miejscowe zwykle są najodpowiedniejsze i w czesie właściwym do siewu dostać je można.

W razie braku nasion żyta lub pszenicy do siewu, a możności zakupienia nasion w najbliższej okolicy, rolnicy winni się zgłaszać do swego starostwa i od niego uzyskiwać pozwolenie na zakup potrzebnych nasion zbóż, które będą gospodarstwu sprzedającemu zaliczone na kontyngent.

W razie jednak, jeżeli rolnicy nie mogliby zakupić u sąsiada w pobliżu żyta do siewu, a własnego zupełnie nie mają, winni się zgłaszać do referenta rolniczego w starostwie, który w wypadkach koniecznej potrzeby dostarczy rolnikom do siewu żyto, otrzymane na ten cel z województwa lub z urzędu zagospodarowania odłogów.

Jeżeli chodzi o zmianę nasion, o zakup dla odświeżenia odmian nasion selekcyjnych np. żyta petkuskiego, jednego z trzech pierwszych odsiewów, z Poznańskiego, lub z gospodarstw nasiennych b. Kongresówki i Małopolski, to wszelkie zapotrzebowania nasion selekcyjnych zgłaszać należy do Związku Ekonomicznego Kółek Rolniczych lub Syndykat Rolniczy w Krakowie, wzgl. do Banku Rolniczego we Lwowie.

Gospodarstwa nasienne, produkujące oryginalne odmiany zbóż i posiadające odpowiednie zaświadczenie ministerstwa rolnictwa, zostają zwolnione od dostaw kontyngentu, winny jednak przedstawić staroście wykaz sprzedanych nasion do wysokości przypadającego na nie kontyngentu, osobom posiadającym zezwolenie swych starostów na zakup zbóż siewnych, lub też instytucyom wyżej wymienionym, które posiadają prawo prowadzenia handlu zbożem siewnem. Również gospodarstwa nasienne, które reprodukują oryginalne odmiany zbóż zostają zwolnione od dostaw kontyngentu takiej ilości zbóż, jakie zostały zakwalifikowane przez Towarzystwo rolnicze.

Ponieważ nasiona oryginalne i kwalifikowane pierwszych trzech odsiewów zwolnione są od kontyngentów, przeto rolnicy, nabywający te nasiona w celu odświęcenia odmian bezpośrednio od gospodarstw nasiennych, lub też za pośrednictwem uprawnionych ku temu instytucyi handlowych, muszą oddać do swego starostwa kontyngent zwiększony o ilość sprowadzonego zboża siewnego.

Dlatego też każdy rolnik, sprowadzający kwalifikowane zboże do siewu, powinien uzyskać na to zezwolenie miejscowego starosty, które w kopii lub oryginale przedstawić powinien przy obstalunku i pozostawiać dostawcy. Komisya kontyngentowa powiatowa może, w razie jeżeli rolnik sprowadzający nasiona kwalifikowane nie posiada z powodu nieurodzaju własnego zboża, zwolnić go od dostawy nadwyżki kontyngentu, a nawet zupełnie go od niego zwolnić.

Ceny oryginalnych zbóż pozostawione są dobrowolnemu porozumieniu się pomiędzy sprzedawcą i nabywcą. Nasiona kwalifikowane pierwszych odsiewów od zbóż oryginalnych są o 30 procent wyższe od cen zboża konsumcyjnego, a zatem dla żyta i pszenicy wynoszą w r. 1920 za 100 klgr. 910 marek: drugie i trzecie odsiewy mogą być płacone o 20 procent wyżej od cen na zboże konsumcyjne, a więc 840 marek za 100 klgr., bez worka i kosztów przewozu.

Tow. Józef Roman

Nieubłagana śmierć, wydarła zdradziecko z szeregów PPS. zasłużonego jej członka i działacza na gruncie bocheńskim tow. **Józefa Romana**, który w dniu 6 sierpnia zmarł nagle na udar serca w miejscu swego zamieszkania, w miasteczku Bochni.

Tow. Józef **Roman**, nadrewident kolei państwowych, był radnym miejskim m. Bochni i przewodniczącym bocheńskiego Komitetu PPS. Przedwczesny zgon tow. Romana, który zgasł w sile wieku wywołał w Bochni ciężką żałobę wśród ogółu górników salinarnych, kolejarzy i wszystkich wogóle robotników. Albowiem tow. Roman od kilkunastu lat stał na czele partyi socyalistycznej w Bochni i był tu jej głównym organizatorem i niezmordowanym działaczem. Byłto człowiek niezwykłej prawości, który charakterem swym zyskał sobie powszechne przywiązanie u klasy robotniczej i szacunek nawet u przeciwników politycznych. Wśród wszystkich warstw ludności miasta i okolicy znany był i szanowany ogólnie. Jemu w głównej mierze zawdzięcza partya nasza w Bochni swój rozrost i swoje sukcesy przy wyborach. Z jego śmiercią ponosi polska partya socyalistyczna w Bochni nieodżałowaną stratę.

Cześć jego pamięci, głęboko zapisanej w sercach towarzyszów bocheńskich!

Pogrzeb tow. Romana odbył się w niedzielę 8 sierpnia popołudniu przy licznem udziale towarzyszy i bocheńskiej ludności.

Przegląd polityczny i społeczny.

ROBOTNICZY KOMITET OBRONY WARSZAWY. Z powodu posuwania się wojsk rosyjskich na Warszawę, mieszkańcy stolicy organizują do energicznej obrony zagrożonego miasta. Robotnicy tworzą samodzielne oddziały pod sztandarem PPS. Utworzono nawet robotniczy Komitet obrony miasta. W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele Centralnego Komitetu Wykonawczego warszawskiego Komitetu okręgowego, Rady delegatów robotniczych, Związków Zawodowych i stowarzyszeń współdzielczych.

SPRAWA POLSKA NA KONGRESIE II. MIĘDZYNARODÓWKI. Na posiedzeniu kongresu z 6 sierpnia omawiano też sprawę Polski w związku z toczącą się wojną. Rezolucya uchwalona zwraca uwagę wszystkich narodów na położenie Polski, której egzystencya jest zagrożoną, a której niezawisłość jest tradycyjnie jednem z podstawowych żądań Międzynarodówki.
Międzynarodówka jest zdania, że sprawiedliwy pokój musi zagwarantować niezawisłość Polski, a równocześnie protestuje przeciw wszelkiej próbie użycia obecnych wypadków jako pozoru do wmieszania się w wewnętrzne sprawy rosyjskie.

AKCYA SOCYALISTÓW ANGIELSKICH I FRANCUSKICH PRZECIW WOJNIE. Sekretarz angielskiej partyi pracy Henderson wystosował do organizacyi partyjnych telegramy z wezwaniem do urządzenia demonstracyi przeciw wmieszaniu się Anglii w wojnę polsko-rosyjską i przeciw dostarczaniu broni i amunicyi oraz

przeciw blokadzie, a za podjęciem stosunków handlowych z Rosyą.

Sekretaryat francuskiej partyi socyalistycznej ogłosza w „Humanite" odezwę, zapowiadającą akcyę przeciw przedsięwzięciu przeciw Rosyi, które ponownie wywołałoby pożar wojny w Europie.

SOCYALIŚCI NIEMIECCY PRZECIW TRANSPORTOM WOJSK KOALICYJNYCH PRZEZ NIEMCY. „Vorwärts" ogłasza odezwę, która powiada między innemi: Z dnia na dzień szerzą się pogłoski, że wojska koalicyi ściągnięto nad Ren, że tam nagromadzono materyał bojowy, który niewątpliwie przeznaczony jest dla poparcia Polski w jej wojnie przeciwko czerwonej rosyjskiej armii. Transportując wojska i materyał przez Niemcy, koalicya łamie neutralność Niemiec i robi z Niemiec pole bitwy. Niemiecka klasa robotnicza musi przeciwdziałać temu wszelkimi środkami. Dlatego robotnicy niemieccy muszą odmówić wszelkiej pomocy przy próbach koalicyi przewiezienia przez Niemcy wojsk, materyału wojennego i amunicyi. Kolejarze robotnicy transportowi, którzy zrozumieli niebezpieczeństwo, mogą być pewni poparcia całej klasy robotniczej. My oczekujemy z całą pewnością, że francuscy i angielscy robotnicy również są świadomi swoich międzynarodowych obowiązków i wprowadzą je w czyn.

Odezwa podpisana jest przez ogólno-niemiecki związek organizacyj zawodowych, niemiecką partyę socyalno-demokratyczną, partyę niezawisłych i niemiecką partyę komunistyczną.

ROBOTNICY CZESCY PRZECIW PRZEWOZOWI AMUNICYI DO POLSKI. „Prawo Ludu" zamieszcza oświadczenie czesko-słowackiego związku robotników czeskich, aby **stawiali opór** przewiezieniu materyału wojennego i amunicyi do Polski, Węgier i Rumunii, ponieważ materyał wojenny, przewieziony do tych krajów, mógłby być użytym do wojny z Rosyą sowiecką.

KOMUNIŚCI NIEMIECCY ZA NEUTRALNOŚCIĄ. Z Nauen donoszą. Spartakistyczna „Rote Fahne" umieściła nową odezwę partyi komunistycznej do niemieckich związków zawodowych z zagrożeniem **strejkiem generalnym i zbrojnem wystąpieniem w razie, gdyby rząd niemiecki złamał** neutralność albo jeżeliby choć w sposób nie bezpośredni popierał akcyę przeciwko Rosyi sowieckiej. Odezwa podnosi, że nie mogą być ładowane ani wojsko, ani armaty, ani amunicya.

Z KRAJU.

NIEPOWODZENIA CHADEKÓW W SIERSZY. *Piszą* nam: Dnia 3 sierpnia na kopalni „Artur" w Sierszy zebrali chadecy (z klerykalnej organizacyi) między innymi Kawala, Lach i inni, żądając od kierownika p. Benduckiego uznania klerykalnej organizacyi i dopuszczenia jej do wyborów Rad kopalnianych. P. Benducki jednak odprawił delegacyę warcholskiej grupy z tem oświadczeniem, że do przeprowadzenia wyborów Rady kopalnianej uznaje ten związek, który zawiera umowy cennikowe, a tym jest Związek górników we Frysztacie. (Obecnie Związek ten przeniósł swą siedzibę do Wieliczki. — Red. „Prawa Ludu".).

Tak się kończy rola warcholska klerykalnych rozbijaczy organizacyi i solidarności robotniczej.

GÓRY LUSZOWSKIE. W gminie naszej pełni urząd wójtowski niejaki p. Jan Liszka. Rządy jego są istotną plagą dla mieszkańców gminy. O oświatę nie dba, czego dowodem fakt, że dziatwa od czterech lat już nie pobiera nauki z powodu braku sali szkolnej o którą wójt wcale się nie troszczy. Gospodarka jego aprowizacyjna woła o pomstę do nieba! Za rozprzedawane towary przydziałowe pobiera wójt Liszka wysokie ceny! I tak np. wdowa po zabitym górniku Marya Kluszowska zapłaciła za 1 kg. nafty 2 K, mimo, że wówczas kosztował ten artykuł 1 K 40 h.

Czy wójt myśli bogacić się na biednych wdowach?

Starostwo chrzanowskie wydało okólnik w sprawie spisania wszystkich, potrzebujących zboża do siewu i ziemniaków do sadzenia. Liszka sprawę tą zupełnie się nie zajął, wielu chłopków nie mogło obsiać gruntów, które musiały pozostać odłogiem. W rezultacie ludność cierpi głód, a podatek płacić musi. Taksamo postąpił ze sprawą spisania byłych żołnierzy, którzy potracili ubrania cywilne w wojsku za czasów austryackich. Wszyscy inni wójtowie okolicznych gmin wypełnili obowiązek, tylko Liszka nie!

Wybory gminne rozpisał, ale nie może pogodzić się z myślą, aby ci, którzy nieopłacają podatków mogli mieć prawo głosowania do Rady gminnej! Toteż Liszka niezadowolony jest z działalności posła tow. Rejdycha, który w gminie naszej odbył zgromadzenie przedwyborcze w dniu 1 sierpnia, pouczając wyborców, jak mają dopilnować prawnego przeprowadzenia wyborów. Wykryto już szachrajstwa wyborcze, bo jak stwierdzono w liście wyborczej z 4 koła, brakuje około jednej czwartej uprawnionych wyborców. Na reklamacye Liszka odpowiada wymyślaniem na tow. posła Rejdycha i twierdzi, że musi nadal pozostać wójtem!

Gospodarka Liszki dała się już dosyć we znaki ludności i wszelkie sztuczki celem zbałamucenia i steroryzowania wyborców, towarzysze nasi odkryją i napiętnują! Wybory muszą się odbyć prawnie. Dlatego wyborcy miejcie się na baczności!

Z frontów bojowych

WALKI O CIECHANÓW I MŁAWĘ.

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 10 sierpnia: Walki o Ciechanów trwają w dalszym ciągu. Barnizon Mławy pomyślnie odpiera ataki nieprzyjacielskie. Między Narwią a Bugiem wywiązała się zacięta walka, w której przeciwnik poniósł bardzo ciężkie straty i nie zdołał przełamać naszego frontu. Na wschód od Węgrowa również walki. Na wschód i południe od Siedlec trwa w dalszym ciągu planowe przegrupowanie naszych oddziałów bez nacisku ze strony nieprzyjaciela. Na wschód od Sokala w rejonie Gorochowa oddziały pierwszej dywizyi piechoty legionów w śmiałym wypadzie rozbiły 72 brygadę piechoty sowieckiej pod Swiniuchami, zdobywając 8 dział i biorąc kilkudziesięciu jeńców. Między Seretem a Strypą lokalne walki naszych i ukraińskich wojsk z dobrym rezultatem.

KRONIKA.

ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU GÓRNICZEGO przeniósł swoją siedzibę z **Frysztatu do Wieliczki.** Wszystkie listy i przesyłki, obrachunki itp. należy adresować do Centrali **we Wieliczce.**

ZABEZPIECZENIE BYTU ROBOTNIKÓW. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia uchwaliła projekt rozporządzenia ROP, normujący prawa, jakie do pracodawców przysługiwać mają najemnym pracownikom i ich rodzinom w razie, gdyby ci pracownicy dobrowolnie wstąpili do wojska. W myśl tego rozporządzenia ochotnik natychmiast po pokazaniu dowodu, że wstąpił do wojska, **otrzymuje od pracodawcy jednorazowy zasiłek w wysokości dwutygodniowej swej płacy.** Rodzina robotnika, złożona z kilku członków, otrzymuje przez **cały czas trwania jego służby wojskowej połowę jego dotychczasowego uposażenia i świadczeń w naturze,** w terminach tych samych, w jakich je pobierał ochotnik, oraz **całkowita używalność mieszkania służbowego.** Bezdzietne żony, rodzeństwo i rodzice mają pobierać jedną czwartą część uposażenia, jeżeli byli istotnie przez ochotnika utrzymywani. W razie śmierci albo niewoli ochotnika prawa powyższe przysługują rodzinie jeszcze **przez trzy miesiące** od chwili śmierci, albo dostania się do niewoli ochotnika. W razie urlopu dłuższego niż dwa tygodnie, prawo powyższe ulega zawieszeniu na czas urlopu, a w razie dezercyi ochotnika wszelkie uposażenie ustaje.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW. Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w przedmiocie utraty obywatelstwa polskiego na skutek niespełnienia obowiązków służby wojskowej, projekt rozporządzenia w przedmiocie ustanowienia krzyża walecznych, oraz przyjęła statut rady obrony stolicy.

KATASTROFA W KOPALNI. W kopalni „Salm" w Polskiej Ostrawie przyszło do katastrofy, której ofiarą padło 6 górników, dwóch górników ciężko, dwóch lekko rannych. Katastrofa wywołana została wybuchem gazów lotnych. Nazwiska robotników zabitych brzmią: Rokosz, Kubin, Miczek, Ślusarek, Mróz, Unzeittig. Prace ratunkowe są jeszcze w toku. Na razie zdołano przeszkodzić wybuchowi pożaru. Wdrożone śledztwo wykazało, eż katastrofę spowodował wybuch pyłu węglowego.

7-GODZ. DZIEŃ PRACY W GÓRNICTWIE. Z Londynu donoszą: Pierwszy rok 7-godzinnego dnia pracy w górnictwie usprawiedliwił w pełni wprowadzenie go w życie. Wydajność pracy w pierwszych sześciumiesiącach zmniejszyła się na jedną osobę o 10 procent, w drugiej połowie roku tylko 5 i pół pr. W ostatnich 6 miesiącach wydobyto o 2 mil. ton więcej jak w pierwszym półroczu 7-godz. dnia pracy, a prawie tyle, co w czasie 8-godz. dnia.

SPADEK CEN W ANGLII. Zniżka cen materyałów tekstylnych i obuwia poczyniła już w Anglii takie postępy, że szerokie sfery ludności zaczynają odnawiać swą od dawna zaniedbaną odzież. Charakterystyczny dla społeczeństwa angielskiego i panującej we wszystkich warstwach dyscypliny jest fakt, że nawet ludzie bardzo zamożni nie sprawiali nowych ubrań, lecz czekali, aż ceny spadną. Obecnie szewcy i krawcy mają znów wbród roboty. Równocześnie także i ceny za mięso i inne środki żywności spadły znacznie. Rząd zakupił 500.000 ton baraniny, którą sprzedaje ludności po bardzo niskich cenach. Amerykańskie firmy posyłają również do Anglii wielkie ilości mięsa mrożonego po zniżonych cenach. Uboga ludność korzysta przedewszystkiem z tych przesyłek i w rozmaitych dzielnicach Londynu, zwłaszcza Eastend, gdzie wiele lat tylko w niedzielę i święto podawano na stół mięso, dzieci wyglądają już znacznie lepiej, bo codziennie dostają mięso. Jest nadzieja, że wkrótce i inne środki żywności będą uprzystępnione ubogim sferom ludności.

Co tymczasem dzieje się u nas?

Oto, co czytamy w jednym z pism warszawskich: Niema momentu tak tragicznego dla całego narodu, z któregoby nie próbowali wyciągnąć zysków lichwiarskich przeróżni spekulanci. Najnikczemniejsza chciwość — bardzo krótkowzroczna — góruje u pewnej kategoryi ludzi ponad wszelkiemi uczuciami ludzkiemi.

Obecnie np. z powodu masowego zapotrzebowania mundurów i obuwia dla ochotników, wstępujących do armii — nagle znów podrożały materyały na odzież wojskową, mundury i buty; nadające się do pola. Wyzysk w tym kierunku jest najwyraźniejszem przeciwdziałaniem akcyi obrony państwa, jest więc najpospolitszą zdradą i jako taki winien doprowadzić zaraz do zaniechania dotychczasowej obojętności w stosunku do spekulacyi i paskarstwa i zastosowania środków najbezwzględniejszych.

Napływ uchodźców sprowadził znów nagłe i niczem nieumotywowane podrożenie artykułów żywności i to w stosunku iście haniebnym. W ciągu kilku dni np. masło z 35 mk. podskoczyło do 70 marek za funt. Owoce, których mamy niezwykły urodzaj, drożeją z dniem każdym. Czyż nie jest bezczelnością żądanie po 40 do 45 marek za funt tak pospolitych u nas owoców, jak np. agrest czy porzeczki? Na prowincyi funt tychże owoców kosztuje 2 do 3 marek. W restauracyach ceny dochodzą do wyzysku potwornego. Za kawałeczek ryby, np. węgorza, żądanie 75 marek jest uważane za rzecz zwykłą. Dania porcyowe wynoszą 50—100 marek.

Czy w chwili wytężenia sił dla obrony najdroższych nam wszystkich celów nie znajdzie się ręka dość silna, któraby potrafiła pohamować te instynkty chciwości?

CHRYSTUS, KTÓRY PŁACZE... W jednym z numerów klerykalnego „Tygodnika Bialskiego" czytamy następującą wiadomość:

„W hiszpańskiem miasteczku Limpias roku ub. pielgrzymy spostrzegli, iż rzeźbiony w drzewie nadnaturalnej wielkości Chrystus porusza porcelanowemi oczami (sic!), z których płyną łzy. Usta z drzewa drgają, otwierają się i zamykają, jakby w męce pragnienia. Z czoła Chrystusa ściekają krople potu zmieszane z krwią, a klatka piersiowa porusza się w przyspieszonym oddechu. Biskup Pinaru del Rio w liście pasterskim obwieszcza ten cudowny fakt wiernym, zastrzegając się, że wszystkie opisane zjawiska oglądał niejeden sam, ale i tysiące pielgrzymów, którzy przybywają aż z Ameryki do cudownego Chrystusa".

Pobożnym czytelnikom i czytelniczkom „T. B." po przeczytaniu powyższej wiadomości przypomną się napewno te błogie (ale tylko dla kleru) czasy, kiedy w różnych klasztorach można było kupić za dobrą cenę kawałek drzewa z krzyża św., kilka łez Matki Boskiej opłakującej śmierć Syna, piórko ze skrzydła archanioła Gabryela, które uronił powracając z Nazaretu, a nawet sprzedano do flaszeczek fetor piekielny i różne, różne tym podobne osobliwości. Były to dobre rzeczy, ale przed 600 laty, w czasie wypraw krzyżowych, kiedy to fanatyzm religijny osiągnął swój zenit, albo już w czasach nieco późniejszych, w czasie świętej inkwizycyi, kiedy to w imię Chrystusa łamano ludziom kości i wypalano ludziom oczy.

Dlatego panowie autorzy powyższej wiadomości miejcie choć odrobinę wstydu dla siebie i litości dla własnego narodu, który ośmieszacie wobec świata narodzinami djabłów i wypisywaniem historyjek, w które żaden z was nie wierzy.

Odpowiedzialny redaktor: Zygmunt Klemensiewicz. Z drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5.